



### Orędzie z 25 maja 2016 r.

„Drogie dzieci! Moja obecność jest darem od Boga dla was wszystkich i bodźcem do nawrócenia. Szatan jest silny i chce w wasze serca i myśli wprowadzić bałagan i niepokój. Dlatego, drogie dzieci, módlcie się, aby Duch Święty prowadził was po właściwej drodze radości i pokoju. Jestem z wami i oręduję za wami przed moim Synem. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

### Moja obecność

*Moja obecność jest darem od Boga dla was wszystkich i bodźcem do nawrócenia. Obecność. Dar. Bodziec. Czy tak o Maryi myślimy? Czy tak postrzegamy Jej przyściszenie? Czy tak odczytujemy orędzie? Jakie mają dla nas znaczenie? Jaki jest ich sens i cel? Czy rozważamy orędzie? Królowa Pokoju przychodzi. Jest darem od Boga dla nas. Przychodzi, aby nas pobudzić do nawrócenia. Przychodzi, aby zetrzeć głowę węża. Dlatego chwalmy Ją z całym stworzeniem. Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone, chwalcie cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki! Wdzięcznym strumyki mruczeniem, Ptaszęta słodkim kwileniem, I co czuje, i co żyje, Niech z nami sławi Maryję!*

*Szatan jest silny i chce w wasze serca i myśli wprowadzić bałagan i niepokój. Szatan. Kim jest? Jaki on jest? Jego działania i pokusy są silne. Czy postrzegamy jego działania? Czy widzimy jasno, że chce oddziaływać na nasze serca i na nasze myśli? A jaki ma cel? Wprowadzić bałagan! Wprowadzić niepokój! Osłabić wolę! Toteż św. Piotr woła: *Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo by pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!* (1P 5, 8-9).*

**Szatan tworzy bałagan i niepokój** w człowieku, w rodzinie, w pracy, w obowiązkach stanu. Złością i kłamstwem czyni to w naszej Ojczyźnie, także w Europie i na całym świecie. Przed najbliższą spowiedzią św.

pomyślny o przyczynach bałaganu i niepokoju w sercu, w rodzinie, w pracy. Gdzie i dlaczego wpuściliśmy szatana? Dlaczego zabrakło modlitwy, rozważania Słowa Bożego, adoracji. Dlaczego weszliśmy na drogę łatwego usprawiedliwiania się i kompromisów. Żałujmy, że do tego doszło i zamknijmy przed szatanem wszystkie drzwi. Czy pamiętamy o słowach Jezusa z Getsemani: *Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie?* Czy przeciwstawiamy się szatanowi? Czy jesteśmy ostrożni i czujni?

**Dlatego, drogie dzieci, módlcie się, aby Duch Święty prowadził was po właściwej drodze radości i pokoju.** Możemy się przeciwstawić szatanowi przez modlitwę. Trzeba wzywać Ducha Świętego. Duch Święty poprowadzi nas po właściwej drodze. Jaka to droga? Droga radości i pokoju. Wpływy szatana – to bałagan i niepokój. Prowadzenie Ducha Świętego – to radość i pokój. Dlatego módlmy się: *O Stworzycielu, Duchu, przyjdź. Nawiedz dusz wiernych Tobie krag. Niebieską łaskę zesłać racz Sercom, co dziełem są Twych rąk... Światłem rozjaśnij naszą myśl. W serca nam miłość świętą wlej i wtałą słabość naszych ciał pokrzep stałością mocy Twej. Nieprzyjaciela odpędź w dal i Twym pokojem obdarz wraz. Niech w drodze za przewodem Twym miniemy zło, co kusi nas. Daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj, by i Syn poznany był i Ciebie, jedno tchnienie Dwóch, niech wyznajemy z wszystkich sił.*

**Jestem z wami i oręduję za wami przed moim Synem.** Wielka jest rola i pomoc Maryi w naszej walce duchowej. Jest z nami! Oręduje za nami! Przed Synem! Czy o tym wiemy? Czy w napaściach i pokusach o tym pamiętamy? Czy cenimy to sobie? Czy korzystamy z daru obecności Maryi przy nas? Czy korzystamy z daru Jej modlitwy za nami? A jaka jest modlitwa Maryi? Tłumaczy to często używany przez nią zwrot: oręduję za wami. Znaczy to, że jest to modlitwa usilna, jak w Kanie Galilejskiej.

**Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.** A my? Czy dziękujemy? Każde orędzie dla nas kończy się podziękowaniem nam za jego przyjęcie? To rodzi pytanie o postawę wdzięczności i akty wdzięczności w naszym życiu. Brak cnoty wdzięczności jest wezwaniem do jej rozwinięcia. To też jest nawracaniem się. Maryja widzi naszą godność w oczach Bożych.



*Serce, które tak bardzo umiłowało!*

Widzi wagę i znaczenie naszych decyzji. Widzi nasz rozwój w perspektywie decydującego się losu wiecznego. Widzi też nasze słabości i w zderzeniu z nimi cudowność naszych pozytywnych odpowiedzi – tak na płaszczyźnie zrozumienia, umiłowania jak i wcielania w życie.

Odpowiedzieć na wezwanie Maryi! Jak? Przez refleksję, przez czyn, przez modlitwę. Maryja wie, że to nas kosztuje. Widzi wzrost, dobrą wolę, pragnienia. Może podobnie tak jak my widzimy wiosnę. Radujemy się ze wzrostu życia w przyrodzie, z piękna i śpiewu ptaków. Widzimy jak wszystko „co czuje i co żyje” stara się ze wszystkich sił rosnąć, kwitnąć i śpiewać na chwałę Stwórcy.

**Maryja pragnie, abyśmy się bronili** przed szatanem, a dali się prowadzić Duchowi Świętemu. Abyśmy żyli i wzrastali duchowo. Abyśmy śpiewali pieśń życia, powołania, zadań i naszych obowiązków. I widząc naszą odpowiedź – dziękuję nam. Gdy widzi zanik pamięci, gnuśność, słabość i uleganie szatanowi – współczuje nam i cierpi, a gdy widzi naszą odpowiedź – raduje się i dziękuję.

**Duchu Święty, tchnij w nas swoje życie.** Tchnij w nas dary: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej. Napelniaj nas myślą Bożą, miłością Bożą, światłem Bożym. Prowadź nas Bożymi drogami; drogami radości i pokoju.

*o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.*



## Rok Święty Miłosierdzia

### Czwarta forma kultu Godzina Miłosierdzia

**Godzina śmierci Pana Jezusa, trzecia po południu**, jest czasem uprzywilejowanym w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. W tej godzinie stajemy w duchu pod krzyżem Chrystusa, by dla zasług Jego męki błagać o miłosierdzie dla siebie i świata. *O trzeciej godzinie* – mówił Pan Jezus do Siostry Faustyny – *blagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego* (Dz. 1320). Trzeba tutaj od razu wyjaśnić, że nie chodzi o godzinę zegarową – **60 minut** – ale o **moment konania Jezusa na krzyżu**, czyli o modlitwę o godzinie trzeciej po południu.

**Pan Jezus nie podał gotowej formuły modlitwy o 15<sup>00</sup>**, ale powiedział, że można odprawiać Drogę krzyżową, nawiedzić Najświętszy Sakrament, a jeśli na to czas nie pozwala, to w tym miejscu, gdzie nas zastaje trzecia godzina, choć przez krótki moment połączyć się z Nim, konającym na krzyżu. Przedmiotem tej modlitwy jest tajemnica męki Pańskiej.

**Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia** powinna spełniać określone warunki:

**1** – należy ją odprawiać o godzinie 3. po południu – gdy zegar wybija tę godzinę,

**2** – winna być skierowana wprost do Jezusa,

**3** – w błaganiach należy się odwołać do wartości i zasług Jego bolesnej męki.

**Często w praktyce i publikacjach** powtarza się opinię, że o trzeciej po południu trzeba odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego i że Koronka odmawiana o tej porze ma szczególną moc. Takie myślenie wynika z niezajomości nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez Siostrę Faustynę i być może z potrzeby korzystania z gotowej formuły modlitewnej.

**Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia jest osobną formą kultu** Miłosierdzia Bożego, z którą Jezus związał określoną obietnicę i sposoby jej praktykowania. **Nigdzie nie powiedział, że w tej Godzinie trzeba odmawiać Koronkę**

**do Miłosierdzia Bożego.** Oczywiście, że o trzeciej możemy odmawiać Koronkę, tak jak o każdej innej godzinie dnia i nocy, ale wtedy nie praktykujemy modlitwy w Godzinie Miłosierdzia tylko odmawiamy Koronkę. Koronka do Miłosierdzia Bożego nie może być bowiem modlitwą w Godzinie Miłosierdzia, gdyż jest skierowana do Boga Ojca (*Ojczy Przedwieczny, ofiaruję Ci...*), a modlitwa w Godzinie Miłosierdzia ma być skierowana wprost do Jezusa.

**Systematyczna praktyka modlitwy w Godzinie Miłosierdzia** wprowadza w osobisty, bezpośredni kontakt z Jezusem, bo każe rozważać Jego miłosierdzie objawione w męce, zwracać się do Niego w sposób bezpośredni, jak do kogoś bardzo bliskiego, i dla zasług Jego męki błagać o potrzebne łaski dla siebie i świata. Od nas zależy, czy o trzeciej po południu chcemy praktykować modlitwę w Godzinie Miłosierdzia czy też odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego. W przekazywaniu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i jego praktyce trzeba to jasno określać i nie mieszać Koronki z Godziną Miłosierdzia.

### Geneza, wyjaśnienie i obietnice

**Godzina Miłosierdzia** – tak o godzinie swej śmierci mówił sam Pan Jezus, gdy w październiku 1937 roku w Krakowie przekazywał Siostrze Faustynie kolejną formę kultu w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. Polecenie uczczenia godziny swej śmierci powtórzył kilka miesięcy później, w lutym 1938 roku, określając jej cel, sposób obchodzenia i ponawiając obietnicę do niej przywiązaną.

*Przypominam ci, córko Moja* – mówił do Siostry Faustyny – *że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zamurzaj się cała w miłosierdziu Moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało [ono] na oścież otwarte dla wszelkiej duszy. (...) W tej godzinie stała się łaska dla świata całego – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość* (Dz. 1572). W tej godzinie dokonało się dzieło odkupienia człowieka. Jezus zadośćuczynił Bogu za nasze grzechy przez swą mękę i posłuszeństwo aż do śmierci, i w ten sposób pojednał nas z Ojcem, otworzył zamknięte przez Adama bramy nieba. Na krzyżu *miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość*, nie przekreśliło jej, ale wypełniając przekroczyło jej miarę.

**W chwili konania Jezusa na krzyżu** mamy więc rozważać tajemnicę miłosierdzia Bożego, która najpełniej objawiła się właśnie w męce i śmierci Wcielonego Syna Bożego. *Choć przez krótki moment* – prosił Pan Jezus – *zagłębiaj się w Mojej męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania* (Dz. 1320). Rozmyślanie nad męką Pańską prowadzić ma do uwielbienia i wysławiania miłosierdzia Jezusa, a także – zgodnie z Jego życzeniem – do błagania o miłosierdzie Boże dla całego świata, a szczególnie dla grzeszników, którzy są w największej potrzebie.

**Pan Jezus ponadto udzielił Siostrze Faustynie** konkretnych wskazówek co do sposobu odprawiania Godziny Miłosierdzia. Mówił: *Staraj się w tej godzinie odprawiać Drogę krzyżową, o ile ci na to obowiązki pozwolą; a jeżeli nie możesz odprawić Drogi krzyżowej, to przynajmniej wstąp na chwilę do kaplicy i uczcij Moje Serce, które jest pełne miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie; a jeżeli nie możesz wstąpić do kaplicy, pogrąż się w modlitwie tam, gdzie jesteś, chociaż przez króciutką chwilę* (Dz. 1572).

**Aby praktykować modlitwę w Godzinie Miłosierdzia** nie trzeba koniecznie iść do kościoła czy mieć dużo czasu. Jeśli go nie mamy, wystarczy króciutka chwila, by w duchu stanąć na Golgocie u stóp krzyża i połączyć się z konającym Jezusem. Pan Jezus – poza znaną w pobożności chrześcijańskiej Drogą krzyżową – nie podał żadnej formuły modlitewnej, ale z analizy Jego wypowiedzi (obietnic) wynika, że modlitwa w Godzinie Miłosierdzia musi spełniać określone warunki.

**Po pierwsze – winna być odprawiana o godzinie trzeciej po południu** (nie w nocy), bo chodzi w niej o uczczenie momentu konania Jezusa na krzyżu.

**Po drugie – winna być skierowana bezpośrednio do Pana Jezusa**, a więc nie do Boga Ojca, Matki Najświętszej czy św. Siostry Faustyny. Pan Jezus powiedział bowiem: *Nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi...* (Dz. 1320). Możemy jednak błagać o miłosierdzie **wraz z Maryją** stojącą pod krzyżem i **wraz ze św. Siostrą Faustyną**.

**Po trzecie – w błaganiach mamy się odwoływać do wartości i zasług bolesnej męki Pana Jezusa**, dlatego w tej modlitwie używamy zwrotu: *Dla zasług Twej bolesnej męki, prosimy Cię, Panie...* Nie mówimy natomiast: *Przez przyczynę Matki Najświętszej czy: Za wstawiennictwem św. Siostry Faustyny*, bo wtedy



w modlitwie odwoływalibyśmy się do wartości i zasług Matki Bożej czy świętych, a mamy się odwoływać – jak chce Pan Jezus – **do zasług Jego męki.**

**Intencje, jakie polecamy** w Godzinie Miłosierdzia (modlitwa wstawiennicza) winny być zgodne z wolą Bożą, co należy do natury każdej modlitwy, a sama modlitwa winna być ufna i połączona z aktami miłosierdzia wobec bliźnich, co jest warunkiem prawdziwego nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

**Do tak praktykowanej modlitwy** w Godzinie Miłosierdzia przywiązał Pan Jezus **obietnicę** wszelkich łask i doczesnych dobrodziejstw. *W tej godzinie* – mówił do Siostry Faustyny – *nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez mękę Moją* (Dz. 1320). A innym razem dodał: *W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych* (Dz. 1572).

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM

## Jak odprawić Godzinę Miłosierdzia

**1. Gdy zegar wybija godzinę trzecią** śpiewem czcimy Miłosierdzie Boże: „O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego, jako źródło miłosierdzia dla nas – ufamy Tobie” – 3 x.

**2. Pełni ufności zwracamy się do Pana Jezusa.** Oto przykładowa modlitwa w Godzinie Miłosierdzia.

**Miłosierny Panie, w godzinie Twojego konania** stajemy pod Twoim krzyżem, świadomi, że to nie tylko Judasz wydał krew niewinną, nie tylko faryzeusze i Piłat wydali na Ciebie wyrok śmierci, ale każdy z nas przez swoje grzechy i niewierności. Zapłatą bowiem za grzech – jak mówi Pismo – jest śmierć, którą za nas przyjąłeś na siebie, aby dać nam nowe życie.

**Dla zasług Twojej bolesnej męki prosimy Cię, Panie:** chroń nas przed grzechem i niewiernością, a gdy upadniemy, daj światło i siłę, aby przyznać się do winy i prosić o Twe przebaczenie. Nikt z nas nie może sam uwolnić się od zła, tylko Ty, Panie, masz taką moc. Daj nam więc Twojego Ducha, abyśmy mieli wrażliwe sumienia i reagowali nie tylko na swój grzech, ale także nie byli obojętni wobec grzechu drugiego człowieka. Ty przecież za każdego oddałeś swoje życie, dlatego ścigasz grzeszników na wszystkich ich drogach – jak mówiłeś św. Faustynie – i prosisz, aby Ci pomóc ratować dusze, szczególnie te, którym zagraża utrata zbawienia.

**3. Przedstawiamy prośby i intencje,** i przez zasługi Męki i Śmierci Pana Jezusa błagamy Boga Ojca Koronką o Jego miłosierdzie.

PS – Często też potocznie Godzinę Miłosierdzia nazywa się Godziną Świętą – a jest to zupełnie co innego i tu dla odróżnienia Godzina Święta to 60 minut.

## Z Życia Kościoła

### Godzina Święta

**Godzina Święta z Bożym Sercem** jest jedną z najpiękniejszych praktyk miłości w nabożeństwie do Jezusowego Serca, jest wynagrodzeniem Chrystusowi za nasze grzechy. W nocy z czwartku na piątek oddajemy się gorącej modlitwie rozmyślając o Jego męce. Czynimy to na Jego wzór, kiedy to modlił się w Ogródzie Oliwnym przeżywając trwogę zbliżającej się męki i konania.

„**A we wszystkie noce z czwartku na piątek** dam ci uczestnictwo w tym śmiertelnym smutku, który odczułem w Ogródzie Oliwnym. I żeby Mi towarzyszyć w tej pokornej modlitwie, którą zanosilem wówczas do mego Ojca wśród wszystkich Moich udřeceń, będziesz wstawać między godziną jedenastą a północą, by w ciągu godziny klęczeć wraz ze Mną z twarzą pochyloną ku ziemi. A czynić to będziesz tak dla uśmierzenia gniewu Bożego, błagając o miłosierdzie tak dla grzeszników, jak dla złagodzenia w pewien sposób goryczy, którą czułem z powodu opuszczenia Apostołów, tak iż musiałem czynić im wyrzuty, że nie mogli czuwać ze Mną jednej godziny” – powiedział Pan Jezus do św. Małgorzaty Marii Alacoque podczas trzeciego objawienia w 1674 r.

**Godzinę Świętą** można odprawiać w kościele w obecności Najświętszego Sakramentu, ale również w jakimkolwiek innym miejscu; we wspólnocie lub prywatnie. Ważne jest, by w czasie tego nabożeństwa całym sercem zbliżyć się do Jezusowego Serca i rozmyślać nad Jego męką i śmiercią lub nad Jego niepojętą miłością objawioną nam w ustanowieniu Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo to, winno obfitować w bogate rozważania, pełne miłości i wdzięczności akty uwielbienia i przebłagania za grzechy. Każdy kto ceni sobie to nabożeństwo i trwa przy cierpiącym Zbawicielu

podczas tej modlitwy jest prawdziwym przyjacielem Serca Jezusa.

**Zachętą do odprawiania** Godziny Świętej mogą dla nas stać się słowa, które Pan wypowiedział do Rozalii Celakówny: „Moje dziecko, kochaj Mnie bardzo. Niech twa miłość wynagrodzi Mi brak jej u innych dusz, bo nie Jestem kochany przez Moje stworzenia. Miłość zastąpi wszystko!”. „Patrz! Ile Ja wycierpiałem na krzyżu za grzechy ludzkie, a jaka Mnie spotkała wdzięczność? Ile dusz wzgardziło Mną, nawet przyjaciele! Czyż Moje Serce nie cierpiało wtedy niewymownych katuszy z powodu niewdzięczności doznanej? Więc ty, dziecko, wynagradzaj Mi, zwłaszcza za kapłanów i za wszelką niewdzięczność!”.

**Św. s. Faustyna** starała się odprawiać Godzinę Świętą pomimo oschłości, zmęczenia i choroby. Wiele razy opisała to w Dzienniczku: „W ostatnie dni karnawału, kiedy odprawiłam godzinę świętą, ujrzałam Pana Jezusa, jak cierpiał biczowaniem. O, niepojęta to katusza! Jak strasznie Jezus cierpiał przy biczowaniu. O biedni grzesznicy, jak wy się spotkacie w dzień sądu z tym Jezusem, którego teraz tak katuszujecie? Krew Jego płynęła na ziemię, a w niektórych miejscach ciało zaczęło odpadać” (Dz. 188).

**Chociaż jestem chora,** postanowiłam dziś odprawić jak zwykle Godzinę Świętą. W tej godzinie ujrzałam Pana Jezusa przy słupie biczowanego; w tej strasznej katuszy Jezus modlił się, po chwili rzekł do mnie: Mało jest dusz, które rozważają mękę Moją z prawdziwym uczuciem; najwięcej łask udzielałam duszom, które pobożnie rozważają mękę Moją, (Dz. 737).

**Papież św. Jan Paweł II** w każdy czwartek odprawiał Godzinę Świętą, nie tylko wtedy, kiedy był w domu, ale także podczas podróży apostołskich.

**Słowa Jezusa wiązały się** z wydarzeniami, do których doszło w Ogrójcu w nocy poprzedzającej dzień Jego śmierci na krzyżu. Mówią o tym Ewangelie. Gdy Jezus przyszedł do Ogródu Oliwnego, oddalił się od swych uczniów, aby się modlić. Im zaś polecił czuwanie. Św. Mateusz pisze, że gdy Jezus wrócił, zastał uczniów śpiących. Obudził więc Piotra i czynił mu wyrzuty: „Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe”. Gdy znów oddalił się na modlitwę i wrócił po niej do uczniów, ponownie zastał ich śpiących. [www.serce-jezusa.com](http://www.serce-jezusa.com)

## Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego i do Serca Bożego

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego jest tylko jakąś odmianą nabożeństwa do Serca Bożego, że pomiędzy tymi nabożeństwami nie ma istotnej różnicy. W tym przekonaniu może utwierdzać także pobieżna lektura „Dzienniczka” Siostry Faustyny, w którym często jest mowa o Sercu Jezusa. Jednak teologiczna analiza treści tego dzieła prowadzi do wyraźnego rozgraniczenia tych dwóch nabożeństw, tak popularnych w Kościele. Takiej analizy dokonał ks. prof. I. Różycki i na jej podstawie ukazał zasadnicze różnice, jakie istnieją pomiędzy nabożeństwem do Serca Jezusowego i do Miłosierdzia Bożego. Dotyczą one przedmiotu istotnego i rzeczowego, samej istoty nabożeństw oraz czasu uprzywilejowanego, z którym wiążą się określone obietnice.

**Przedmiotem właściwym** w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego jest miłosierdzie całej Trójcy Świętej, natomiast w nabożeństwie do Serca Jezusowego przedmiotem właściwym jest Boska Osoba Syna Bożego Wcielonego. Przedmiotem rzeczowym w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego jest obraz Jezusa Miłosiernego odpowiadający wizji, jaką miała Siostra Faustyna 22 lutego 1931 roku w Płocku. Natomiast w nabożeństwie do Serca Pana Jezusa przedmiotem rzeczowym jest ludzkie, fizyczne Serce Jezusowe.

**Istota nabożeństwa** do Miłosierdzia Bożego **polega na ufności**, natomiast istotą nabożeństwa do Serca Jezusowego **jest wynagrodzenie**. Czasem uprzywilejowanym w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego jest godzina 3 po południu każdego dnia – moment konania Jezusa na krzyżu – oraz dzień święta Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Natomiast w nabożeństwie do Serca Bożego czasem uprzywilejowanym są dni: pierwsze piątki miesiąca oraz święto Serca Jezusowego.

**Ksiądz prof. I. Różycki** zwraca również uwagę na to, że w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego *nie ma znanych i ulubionych nowenn ani litanii. Ci, którzy po raz pierwszy stykają się z tym nabożeństwem, najczęściej dopytują się o nowennę i litanie*, które są tak mocno zakorzenione w pobożności katolickiej i charakterystyczne dla innych nabożeństw. Zapisana w „Dzienniczku” nowenna do Miłosierdzia Bożego przeznaczona była dla samej

Siostry Faustyny i tylko do niej odnosiła się Jezusowa obietnica: *Nie odmówię żadnej duszy niczego, którą wprowadzisz do źródła miłosierdzia Mojego* (Dz. 1209).

Ta obietnica, podobnie jak ta, która związana jest z aktem „**O Krwi i Wodo**”, nigdy nie została rozciągnięta na wszystkich, którzy ją będą odmawiać; odnosi się ona tylko do samej Siostry Faustyny. Jeśli jednak tę nowennę czy akt strzelisty: „O Krwi i Wodo” odmawiać będziemy z ufnością, wówczas będą one autentycznym aktem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, do którego odnoszą się obietnice związane z samą ufnością. Także Litanie do Miłosierdzia Bożego nie jest uprzywilejowaną formą kultu w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. W „Dzienniczku” Siostry Faustyny są tylko wezwania, które posłużyły ks. M. Sopoćce do ułożenia litanii. Jeśli ktoś tę lub inną litanie do Miłosierdzia Bożego odmawia z ufnością i czyni miłosierdzie, wówczas *może jedynie liczyć na to, co Pan Jezus przywiązał w ogóle do aktu ufności w miłosierdzie Boże* (ks. I. Różycki).

**W wielu publikacjach** mówiących o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego spotyka się pomieszanie nowych form kultu objawionych Siostrze Faustynie z jej modlitwami zapisanymi w „Dzienniczku”, a nieraz także z innymi nabożeństwami. Niejednokrotnie odnosi się wrażenie, że najważniejsza w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego jest nowenna lub litanie albo obietnice podawane bez istoty tego kultu, czyli bez troski o postawę ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego. O ile usprawiedliwić można wcześniejsze publikacje, o tyle dzisiaj – już po teologicznej analizie pism Siostry Faustyny – trzeba dążyć do tego, aby to nabożeństwo było przekazywane w sposób właściwy, bo tylko wtedy będzie właściwie praktykowane dla owocnego wypraszenia miłosierdzia Bożego.

s. **M. Elżbieta Siepak ZMBM**

Owoce Roku  
Świętego Miłosierdzia

### Brakujące ogniwo

**Przed „Nabożeństwem Czerwcowym”** poświęconym czci dla Najświętszego Serca Pana Jezusa wartym przypomnienia jest poniższy tekst ojca Józefa

Andrasza SJ z *Posłańca Serca Jezusowego* prawie sprzed 90 lat. Nic nie traci na aktualności a wprost przeciwnie – zyskuje. Dlaczego zyskuje?

**Rzeczywistość wtedy i dzisiaj jest podobna** – Polska jest prawdziwie Demokratyczna. Mimo ponad 25. lat nowej rzeczywistości Kościół hierarchiczny i my tkwimy w komunizmie. Dla świętego spokoju nie wchodzimy z Aktem poświęcenia Najświętszemu Sercu Jezusa w życie społeczne. Ograniczamy się do pierwszopiątkowego odczytania Aktu w kościołach, bo tyle można było za komunę. Można i trzeba więcej, dalej, szerzej, głębiej i w innych miejscach.

O dotychczasowej płytkości takich Aktów można było usłyszeć, zobaczyć podczas spotkania na Jasnej Górze ruchów intronizacyjnych we wrześniu ubiegłego roku. Jedną z prelegentek opowiedziała z satysfakcją jak w jej miasteczku dokonali Aktu Intronizacji Chrystusa Króla. Na pytanie ks. Bp Czaji – *co się od tej pory zmieniło w rzeczywistości miasteczka, jaki jest owoc?* Prelegentka nie potrafiła odpowiedzieć.

**Budzi się refleksja** czy nie dążymy do wznoszenia takich aktów, aby „dać popalić” hierarchom, pokazać jacy to My jesteśmy pobożni, zorganizowani a oni nie robią czy wręcz prowadzą nas na kolejną karę Bożą? Jaka intencja towarzyszy naszym działaniom?

Autor tekstu, Jezuita, ojciec Józef Andrasz SJ – Redaktor Naczelny *Posłańca Serca Jezusowego* był również spowiednikiem, kierownikiem duchowym św. Faustyny w okresie krakowskim. Jest najczęściej wymienionym kapłanem w „Dzienniczku” – 59 razy, bł. Ks. Michał Sopoćko 36 razy.

Ojciec Andrasz był również spowiednikiem i kierownikiem duchowym bł. Anieli Salawa, bł. Matki Klemensy Staszewskiej OSU, sł. Bożej Pauli Zofii Tajber ZDCH i s. Kaliksty Piekarczyk ZMBM.

**Podobnie jak jego patron** – św. Józef, wykonał swoją pracę i usunął się w cień. Chociaż doprowadził tyle osób do chwały Ołtarzy, jego proces jeszcze nie ruszył. W ciemnej nocy stalinizmu doprowadził do poświęcenia Polski NSPJ przez Prymasa 1000-lecia ks. kard. Wyszyńskiego. Warto brać z niego przykład w pokorze wchodzić do firm, Szkół, Urzędów – tam gdzie mamy relacje i wprowadzać Królowanie Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Przykładem Królowania NSPJ w życiu społecznym może być Sądeckość.



Bracia posiadający w Nowym Sączu i okolicy sieć sklepów spożywczych swoje pracownice, często z mężami, zabrali na tak modną ostatnimi laty w firmach „integrację” do... Medziugorja. Naprawiło się dzięki temu wiele relacji w ich firmie, rodzinach. Firma się rozwija a ludziom żyje się lepiej.

**Na zebranie wiejskie w Mszalnicy** k/Nowego Sącza w Niedzielę Bożego Miłosierdzia zamiast flaszki za pazuchą uczestnicy przynieśli różańce. W Godzinie Miłosierdzia odmówili koronkę i powzięli decyzję o nadaniu Wsi Mszalnica patrona – św. Faustynę. W niedzielę 22 maja cała miejscowość – osiem autokarów – Straż, Koło Gospodyń, Szkoła, Zespół „Mszalnianie”, Szkoła, rolnicy, przedsiębiorcy, wszyscy, z Wójtem Gminy na czele i na kolanach poświęcili się Bożemu Miłosierdziu w Łągiewnikach.

Jest wiele działań w trakcie, o większym charakterze, powierzamy je modlitwie.

**Sądecki Pielgrzym**

\* \* \*

Artykuł ks. J. Andrasza z październikowego Posłańca Serca Jezusowego z 1934 roku w temacie Intronizacji.

»NA ŚWIĘTO CHRYSZTUSA KRÓLA«

**Co miesiąc – ba, co tydzień, a raczej prawie każdego dnia** – napływają do Centralnego Sekretariatu Poświęcenia Rodzin Boskiemu Sercu Jezusa (Kraków, ul. Kopernika 26) – dokumenty, z których dowiadujemy się, że takie a takie rodziny – z tej parafii – z takiej diecezji w szczególniejszy sposób oddały się pod królowanie Najśłodszego Serca.

„Idąc ochoczo za wezwaniem Ojca św. Benedykta XV, rodzina nasza... oddała się dnia... Najśw. Sercu Jezusowemu i umieściła obraz tegoż Boskiego Serca na szczególnie zaszczytnym miejscu w domu, aby stąd jakby z tronu swego, panował Jezus wśród nas i kształcił serca nasze według Najśw. Serca swego” – tak czytamy w każdym z tych dokumentów. Każdy z nich podpisany jest przez członków rodziny, począwszy od jej głowy, ojca, a skończywszy na ostatnim dziecku, względnie służącej, bo i ona – według zasad chrześcijańskich – przynależy w szerszym znaczeniu do rodziny.

**Oprócz aktów poświęcenia** rodzin, przychodzą również dokumenty poświęcenia się Boskiemu Sercu innych społeczności, jak np. szkół, stowarzyszeń, fabryk, gmin, związków, seminarjów, parafii, diecezji itd.

»ZŁOTE KSIĘGI RODZIN«

A przychodzą licznie. W r. 1931 wysłaliśmy dwie olbrzymie „Złote księgi”

do Francji, do Paray le Monial, a więc do tej miejscowości, gdzie Najśw. Serce Jezusa raczyło się objawić pokornej zakonnicy ze Zgromadzenia SS. Wizytek, św. Małgorzacie Marji Alacoque. Tam w kaplicy objawień przechowują się „złote księgi” z przerwanych narodów. A w tych księgach widnieją nazwiska rodzin i innych społeczności, które się poświęciły Boskiemu Sercu.



## Zawierzenie NMP a objawienia Maryjne

### Drogie Dzieci – Drogie Dziecko

**W Medziugorju** – biorąc pod uwagę rozliczne objawienia Maryjne – Matka Boża nie po raz pierwszy zwracała się do wiernych – i nie tylko do nich – z wielką czułością: **Drogie Dzieci**. Choć jest prawdziwą Królową – tu w Medziugorju objawiła swój tytuł: „Królowa Pokoju” – to wydaje się, jakby słowa Maryi wskazywały bardziej na kochającą Matkę niż na wymagającą Królową. Gdyby policzyć występujący w orędziach zwrot: **Drogie dzieci**, to w przesłaniach przekazywanych przez widzącą Mariję – do wszystkich Jej dzieci na świecie – słowa te wystąpiły 341 razy, zaś w czerwcu 2016 r. Matka Boża (prawdopodobnie) zwróciła się tak już po raz 342. Ten rachunek nie jest jednak pełny, ponieważ liczymy tylko orędzia kierowane do świata od stycznia 1987 roku oraz nie bierzemy pod uwagę tego, że niekiedy Maryja powtarzała to wezwanie **Drogie Dzieci**, w danym przesłaniu kilkakrotnie.

**Zawstydzona nas jednak wielka nasza obojętność** wobec tych – płynących z Nieba – pełnych miłości i mocy słów. Można porównać naszą sytuację z podobną, która miała już miejsce na świecie 450 lat wcześniej, w Meksyku. Tam – Maryja – z macierzyńską czułością zwróciła się w podobnym tonie do swoich dzieci. Powiedziała wtedy do widzącego Juana Diega m.in.: „...wiedz z niewzruszoną pewnością, najdroższy z moich synów, że jestem doskonałą i zawsze Dziewicą Maryją, Matką Boga Prawdy, przez którego wszystko żyje, Pana wszystkich rzeczy, który jest Panem Nieba i Ziemi. Gorąco pragnę, aby tutaj wzniesiono dla mnie *teocalli* (świątynię), w której ukazać i ofiaruję ludziom całą moją miłość, współczucie, pomoc i obronę. Jestem twoją miłosierną Matką. Matką wszystkich, którzy żyją razem na tej ziemi i całej ludzkości, tych wszystkich, którzy

Ostatnie dwie „Złote księgi”, wysłane z Krakowa, liczyły ponad 120 000 rodzin polskich poświęconych Sercu Jezusa. Ten pobożny ruch nie ustaje, bo od maja 1931 roku do tej pory już zapelniona została w całości nowa Księga, a druga rozpoczęta. (cdn)

**Ks. Józef Andrasz T.J.**

**Krajowy Dyrektor Działa**

**Poświęcenia Rodzin Sercu Bożemu**

mnie kochają, którzy mają do mnie zaufanie. Tutaj wysłucham ich łkania i smutków, ulecę i załagodzę ich cierpienia, potrzeby i nieszczęścia. Dlatego, by zrealizować moje zamiary, idź do domu biskupa miasta Meksyk i powiedz mu, że przysłałam cię i że takie jest moje pragnienie, aby zbudowano tutaj świątynię”.

**A widzący Juan Diego** – choć dopiero ochrzczony niedawno, bo w 1525 roku – a spotkał Panią z Guadalupe w roku 1531 – zapewne zawstydzona swoją postawą wielu współczesnych, letnich katolików. Należy ponadto zwrócić uwagę, że nie jest łatwo neoficie uwolnić się od razu ze wszystkich skutków praktykowanej wcześniej religii pogańskiej – dlatego tym bardziej jesteśmy pełni podziwu dla jego wiary. Widzący Juan, często ze swoją żoną, a później sam, po jej śmierci, pokonywał na pieszo drogę aż **dwudziestu pięciu km** do miejscowości Tlaltelolco, aby uczestniczyć we Mszy Świętej i wysłuchać katechezy. Jeśli w dniu pierwszego objawienia Maryi – a było to święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – przemierzał on długą drogę, aby wziąć udział we Mszy Świętej ku czci Matki i Królowej i zmienił swoje plany, bo Maryja tak zaleciła, to zadziwia nas jego posłuszeństwo i otwartość na Słowa ukazującej mu się Matki Bożej, a nie był on też młodzieńcem, bo miał wtedy 57 lat.

**Poszedł, bo o to prosiła Pani**, do miasta Meksyk, udał się do rezydencji biskupa, aby wypełnić polecenie Maryi. Tam musiał czekać długo na zimnie, aż zostanie wpuszczony przez służbę biskupią. Miasto Meksyk położone jest na wysokości dwóch tysięcy dwustu metrów ponad poziomem morza i smagał wtedy ostry wiatr. Ostatecznie, Juan Diego po długim czasie oczekiwania został wpuszczony

na spotkanie ze świątobliwym biskupem Zumarragą. Ten przyjął go życzliwie, stwierdził jednak, że musi przyjść ponownie – w stosownej chwili – by mógł być spokojnie wysłuchany.

**Jak zachowałby się w takich okolicznościach** zbuntowany, „postępowy”, współczesny katolik? Pewnie „suchej nitki” by nie zostawił na biskupie – obmawiając go „wszem i wobec”. I przy takiej „pokorze” owego katolika nie byłoby takich owoców objawień, a szczególnie nie byłoby cudownego wizerunku, jakim obdarzyła świat Maryja.

**O Maryjo Królowo Pokoju**, Ty do nas mówisz, czynisz dziś rozliczne znaki, do wielu kierujesz tak czułe słowa, jak do Juana Diego, a jednak... Choć jesteśmy od dzieciństwa wychowani w wierze katolickiej, to jednak, tak trudno nam podjąć nawet krótką modlitwę, post czy drobne wyrzeczenia.

Na jeszcze większą próbę wystawiła Pani Widzącego z Guadalupe, kiedy pośpiesznie On zdążył do Tlaltelolco, aby sprowadzić księdza do ciężko chorego wujka. Najpierw, zwiedziony ludzkimi pomysłami i paniką, nie udał się na zaplanowane spotkanie z Panią, mimo że przecież Najświętsza Dziewica miała dokonać uwiarygodniającego znaku dla ks. biskupa. Pośpiesznie więc udał się do Tlaltelolco po kapłana dla umierającego wuja.

**Matka Boża, nie bacząc na chwilę jego słabości**, ukazała mu się i nie czyniąc wyrzutów, zwróciła się do niego: „Posłuchaj i weź sobie do serca, mój kochany syneczku... Nie martw się i niech smutek nie przytłacza twego serca. Nie bój się żadnej choroby czy utrapienia, niepokoju czy bólu. Czyż nie jestem tutaj ja, która jestem twoją Matką? Czyż nie jesteś w moim cieniu i pod moją ochroną? Czyż nie jestem twoim źródłem życia? Czyż nie jesteś w fałdach mojego płaszcza, w skrzyżowaniu mych rąk? Czyż potrzebujesz czegoś więcej? Przerwała na chwilę i uśmiechnęła się do niego, a potem dodała: – Niech choroba twojego wuja nie niepokoi cię, bo on na nią nie umrze. Dokładnie w tej chwili jest on uzdrawiany”. Potem okazało się, że i wuj: Juan Bernardino miał objawienie Maryi... i to bardzo ważne, bo dzięki temu objawieniu, pozostał aż po dziś dzień tytuł Matki Bożej z Guadalupe.

**Juan Diego wrócił na drogę posłuszeństwa Maryi** i mamy cudowny wizerunek Najświętszej Maryi Panny... a ile ludzi nawróciło się dzięki owemu „fiat”; dzięki posłuszeństwu Juana ukazującej mu

się Pani z Nieba? W Europie, reformacja sprawiła, że w krótkim czasie pięć milionów katolików porzuciło swe wyznanie i stało się protestantami. W tym samym okresie Kościół zyskał jednak dziewięć milionów nowych wyznawców na półkuli zachodniej. Między 1532 a 1540 rokiem tyłu Indian przyjęło chrzest.

**O Maryjo Królowo Pokoju** – dzisiaj o wiele więcej osób straciło wiarę na świecie – straciło tę wiarę jeszcze w głębszym stopniu niż w XVI wieku. Straciło w ogóle wiarę w Boga, straciło wiarę w posłuszeństwo jakimkolwiek przykazaniom Bożym, straciło nawet wiarę w sens życia. Ty poszukujesz więc serc ludzkich jeszcze bardziej otwartych na Twoje Słowa, jeszcze bardziej posłusznych i prosisz nas nawet słowami przekazanymi przez Widzącą z Medziugorja: „Drogi Dzieci! Dziś wzywam was, byście byli moimi wyciągniętymi rękoma w tym świecie, który stawia Boga na ostatnim miejscu” (25.02.2005). Czy znajdujesz te serca jednak we współczesnym świecie?

**Biskup Zumarraga**, kiedy Juan odchylił brzegi swojej tilmy, zobaczył kwiaty wymieszane z różami kastylijskimi. Wcześniej – kiedy biskup przybył na te ziemie – w tajemnicy prosił Najświętszą Maryję Pannę, żeby posłała mu trochę róż kastylijskich, wtedy nieznanych w Meksyku – jako znak. Pasterz, poruszony tym wszystkim, a szczególnie odbitym na tilmie wizerunkiem Niebiańskiej Pani, w końcu wstał, uściskał Juana.

**Błagał go, by przebaczył mu to, że mu nie uwierzył**. Zaproponował Juanowi, by pozostał na noc jako honorowy gość i obiecał, że następnego dnia pójdzie z nim w to błogosławione miejsce. Wystarczyły tylko cztery objawienia Pani, aby skruszyć serce biskupa: zdecydował – aby odpowiedzieć Pani na wezwanie – że natychmiast zostanie wybudowana mała kaplica, dopóki nie powstaną plany znacznie większej i naprawdę godnej tego miejsca świątyni. Świadek wzmocnił jeszcze uzdrowiony wuj, któremu (jak już wspomniano) również ukazała się Maryja, a przekazał on biskupowi tytuł Maryi, „Zawsze Dziewicy, Świętej Maryi z Guadalupe”.

**Owoce objawienia się Pani były ogromne...** Misjonarze byli prawie przynięceni niekończącymi się rzeszami domagającymi się nauczania i chrztu... Niektórzy księża musieli udzielać sakramentu chrztu sześć tysięcy razy dziennie... Widzący Juan Diego pochłonięty był sprawami Boga. Przychodził punktualnie

na modlitwy i nabożeństwa, w których często uczestniczył. Widywano go skruszonego i czyniącego pokutę. Wprowadził Meksykan w podstawowe zasady chrześcijaństwa i odsyłał do misjonarzy, którzy uzupełniali dzieło ewangelizacji. Wielkie dzieło Boga, ale i otwarte serca ludzkie wydały owoce.

**Maryjo Królowo Pokoju z Medziugorja** tak długo się objawiasz światu, naukowcy stanęli z pokorą przed fenomenem nie dającym się uzasadnić rozumem ludzkim, tyle znaków uczyniłaś w medziugorskich ukazaniach, już ponad 600 uzdrowień cudownych naliczono (taką liczbę nadzwyczajnych uzdrowień podała pod koniec 2015 jedna z chorwackich gazet). Potrzeba nam jednego: **pokornego i otwartego serca** na Twoje orędzie, aby przemienić swoje życie i świat (i może w tym względzie – słabo wypadamy w konfrontacji z innymi objawieniami). Spraw jednak, O Maryjo, abym nie zawiódł Cię, abym dokładnie wypełnił to, o co mnie prosisz. Naucz mnie więc: modlitwy sercem, naucz mnie adorować Twojego Syna rzeczywiście obecnego w Najświętszym Sakramencie, naucz mnie żyć Twoimi orędziami. Dlatego dzisiaj chcę ponownie otworzyć swoje serce na Twoje – czułe a pełne mocy – Słowo: **Drogie Dziecko**, bo ono mnie doprowadzi do prawdziwego oddania się Tobie i zawierzenia. Amen.

*Ks. Maciej Arkuszyński*

## Oskarowanie życia

### Przeciwieństwem miłości jest złość

**Miłość pochodzi od Boga** i jest ona najwspanialszym dobrem, jakie otrzymuje człowiek, i jakim może dzielić się z bliźnimi. Przeciwieństwem Miłości jest złość i pochodzi ona od szatana. Każda złość rodzi złe owoce i niszczy duszę. Złość jest objawem bliskości szatana i ulegania mu. Największym grzechem jest świadome uleganie złości, noszenie jej w sercu i kierowanie jej ku bliźnim, a nawet ku wszystkiemu, co zostało stworzone przez Boga.

**Jeśli radość ci sprawia zło**, jakie dotknęło kogoś (choćby tego, kto sprawił ci ból), jeśli przyjemnością jest dla ciebie oglądanie okrucieństwa, krzywdy i lęku, to wiedz, że sercem twoim rządzi szatan, który tam zamieszkał, i który będzie



w tobie coraz aktywniejszy, by zniszczyć świętość twej duszy i zatruci swym jadem tych, z którymi się stykasz.

**Jeżeli pojawia się w twoim sercu złość** i jakiegokolwiek jej owoce (niezadowolenie, zazdrość, pretensje, nieżyczliwość, rozdrażnienie, niecierpliwość, podejrzliwość itp.), to wiedz, że przystąpił do ciebie szatan i chce działać przez ciebie, chce uczynić cię swoim narzędziem wobec bliźnich twoich i wobec świata.

**Jeśli chcesz zachować serce swoje w czystości**, nie pozwól na żaden cień złości w nim. Wzywaj Imienia Mego, uciekaj się w obronę Matki Mojej, pragnij dobra dla wszystkich i okazuj Miłość Moją każdemu.

Ef 3, 2-3 – „bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem”.

*Alicja Lenczewska „Świadectwo”  
14.09.1993*

## Wiadomości z ziemi błogosławionej

### Orędzie z 2 maja 2016 r. dla Ivana

„Drogie dzieci, nie pozwólcie, aby błyskotki tego świata was skusiły: materializm, zazdrość, pycha. Nie pozwólcie, aby światło świata was zwodziło. Otwórzcie się na światło Miłości Bożej, Miłości mojego Syna. Zdecydujcie się na Niego, On jest Miłością, On jest Prawdą. Odnówcie modlitwę w waszych rodzinach. Módlcie się więcej. Potrzebuję waszych modlitw, abym mogła z wami zrealizować moje plany. Dziękuję, drogie dzieci, że również dzisiaj jesteście zdecydowani na Jezusa”.

### Orędzie z 9 maja 2016 dla Ivana

„Drogie dzieci, również dzisiaj na nowo was wzywam: odnówcie życie moimi orędziami, żyjcie moimi orędziami. W sposób szczególny wzywam was módlcie się o pokój. Módlcie się o pokój na świecie. Wiedźcie drogie dzieci, że jestem z wami i jestem blisko was. Módlcie się razem z matką, bądźcie wytrwali w modlitwie, nie zniechęcajcie się. Dziękuję, drogie dzieci, że również dzisiaj odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

### Orędzie z 2 maja 2016 dla Mirjany

„Drogie dzieci, moje macierzyńskie serce pragnie waszego szczerego nawrócenia i silnej wiary, abyście mogli szerzyć miłość i pokój wśród wszystkich, którzy was otaczają.

Jednakże, dzieci moje, nie zapominajcie: każdy z was jest wyjątkowym światem dla Ojca Niebieskiego! Dlatego pozwólcie na nieustanne działanie Ducha Świętego w was. Bądźcie moimi dziećmi, czystymi duchowo. W duchowości jest piękno: wszystko, co jest duchowe, jest żywe i bardzo piękne. Nie zapominajcie, że w Eucharystii, która jest sercem wiary, mój Syn zawsze jest z wami. On przychodzi do was i łamie z wami chleb, ponieważ, dzieci moje, to dla was umarł, zmarł, wstąpił i ponownie przychodzi.

Te moje słowa są wam znane, bo one są prawdą, a prawda się nie zmienia: tylko że wiele moich dzieci o niej zapomniało.

Drogie dzieci! Moje słowa nie są ani stare ani nowe, one są wieczne. Dlatego wzywam was, moje dzieci, byście uważnie obserwowali znaki czasu, „składali połamane krzyże” i byli apostołami Objawienia. Dziękuję wam”.

## Chrześcijanin znaczy Chrystusowy

„*Bóg tak bardzo chce ukochać wszystkich ludzi, że wystarczy Mu jeden sprawiedliwy, by obdarować wszystkich swym umiłowaniem*”!!! (A. Pelanowski).

**Aby nasi nie znający Boga – Miłości** współbracia mogli doświadczyć Miłosiernej Miłości Ojca, musimy pozwolić Jezusowi uwolnić nasze umysły i serca od nas samych, a będzie to możliwe tylko wtedy, gdy przyjmimy Jezusa jako Pana w każdej dziedzinie naszego życia. Jesteśmy to w stanie uczynić tylko w mocy Ducha Świętego.

Kiedy po raz kolejny słyszę słowa mojej Matki, Oblubienicy Ducha Świętego to jest Miłości Ojca i Syna, żebyśmy się nawrócili, zastanawiam się, czy my, Jej apostołowie, w ogóle rozumiemy o co Jej chodzi?! Jeżeli przyjęliśmy sercem panowanie Jej Syna w nas, to czy przyzwalamy, aby Jezus wyprowadzał każdego z nas, z naszych „ciepłych”, „przytulnych” miejsc przyzwyczajaj? Nasza Matka próbuje nam zwrócić uwagę, że to w czym tkwimy uniemożliwia nam pełnienie misji Jej apostołów! Czy my idziemy za głosem Jezusowego Ducha, który czyni wszystko nowe?

**Rzeczywiście takie „wyprowadzanie”** to bardzo trudne doświadczenie dla ludzkiej natury, bo chodzi o nasz komfort poruszania się w tym, co jest nam znane i można się poczuć, jakby się miało skoczyć w przepaść, w nieznanne, a wtedy włączają

się w człowieku wszystkie mechanizmy obronne. A jednak warto zaufać Jezusowi i zrezygnować z naszej, ludzkiej perspektywy spojrzenia, z naszych wyobrażeń i naszych sposobów postępowania. Jezus w mocy Swojego Ducha chce nas uzdolić, abyśmy byli w stanie: „*Nie (brać) wzoru z tego świata, ale przemieniać się przez odnawianie umysłu, abyśmy umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe*” (Rz 12,2).

**Jezus w ludzkim ciele** był absolutnie wolny i w tą samą wolność pragnie wprowadzić nas, na miarę uposażenia jakim każdego z nas obdarzył Ojciec. Jezus chce nas uwolnić od odruchów, które mają wpływ na nasze wybory i sprawiają, że nie potrafimy wyjść z naszych „grobow”, a On tak pragnie zacząć żyć w nas razem z Ojcem w Duchu Świętym.

Mamy skłonność do zaślania Go sobą, a to ma konsekwencje! Ci, do których jesteśmy posłani nie widzą Żyjącego Boga – Miłości, tylko naszą słabość!

Tylko Jezus jest w stanie wyprowadzić nas ze stanu tego co znamy, do tego do czego zostaliśmy stworzeni!!! To długi i bolesny proces, przed którym wzdryga się nasza ludzka natura, ale musimy się na to zdobyć, żeby w niego wejść! Dlaczego? Bo ten proces nazywamy właśnie nawróceniem. **Nasza Matka w każdym orędziu nawołuje nas do nawrócenia!!!**

Przykro mi o tym pisać, ale czuję w sercu, że powinno to wybrzmieć: my nie znamy korzeni naszej wiary i z tego powodu wiele nam umyka! Nie zdajemy sobie sprawy np. że żyć i modlić się w Imię Jezusa to znaczy zawsze prosić o zbawienie! Jehoszua (Jezus) znaczy zbaw! W tych warunkach zawsze, gdy o coś prosimy z wiarą w Imię Jezusa, to prosimy, aby rozpoczął się proces zbawiania... to znaczy odnawiania nas i tego, do czego zapraszamy naszego Pana w mocy Jego Świętego Ducha!

Tylko wtedy, gdy Jezus będzie w nas żył, a my w Nim, Bóg Ojciec będzie mógł obdarować wszystkich swym umiłowaniem! Bo tylko Jezus żyjący w nas jest obrazem miłującego Ojca!

**Tak sobie myślę, że musimy naprawdę chcieć** zrozumieć, co Maryja chce nam przekazać przez słowa: „*moje macierzyńskie serce pragnie waszego szczerego nawrócenia i silnej wiary, abyście mogli szerzyć miłość i pokój wśród wszystkich, którzy was otaczają*”.

Nasza Matka uświadamia mi, że w moim poddaniu się nawróceniu, w wierze Jej

Synowi, chodzi o coś, co ma wpływ nie tylko na mnie samą, ale decyduje absolutnie o **wszystkim!** Całe stworzenie, które nie z własnej woli zostało poddane marności, tylko z powodu złego wyboru człowieka w Raju „(...) z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8,19). A w Dziejach Apostolskich 3,21 św. Piotr powiedział jasno, że naszego Zbawiciela „(...) niebo musi zatrzymać, aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co (...) przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków”! Bóg przez naszego Zbawiciela wprowadził w ruch procesy odnowy, które polegają na dezintegracji tego, co chore i grzeszne, po to, by zintegrować wszystko na nowo, **ale już bez** tego zbędnego balastu. Jezus zrobił absolutnie wszystko, żeby „objawiło się w nas synostwo Boże”! Teraz już chodzi tylko o nasze wybory i branie odpowiedzialności za nie.

**Poruszają mnie do głębi słowa naszej Matki:** (...) *dzieci moje, nie zapominajcie: każdy z was jest wyjątkowym światem wobec Ojca Niebieskiego! Dlatego pozwólcie na nieustanne działanie Ducha Świętego w was. Bądźcie moimi dziećmi, czystymi duchowo.*

Ciągle zapominamy, że różnorodność w Ciele Mistycznym Chrystusa jest wielkim darem! Ale będziemy umieli się z niego cieszyć tylko wtedy, gdy Jezus jako Głowa tego Ciała będzie w naszym umyśle i sercu na pierwszym miejscu, a nie nasi bliźni. Uchroni nas to przed pomyłką porównywania się, wydawania sądów, dawania gotowych recept jak rozwiązać ten lub tamten problem... Zapobiegnie realizowaniu naszej ludzkiej skłonności do kształtowania zachowań u innych na naszą modłę.

Chodzi więc o bezustanne wołanie o Ducha Świętego, Który jako jedyny jest w stanie wprowadzić nas w stan jedności w absolutnej różnorodności. Chodzi o nasze dobrowolne i aktywne **przyjęcie** obdarowania Duchem Świętym, a wszystko po to, by potem w czystości duchowej i w prostocie pozwolić by Duch, Który jest Miłością, wylewał się na świat!

**Apostołowie Maryi!** Tu chodzi o Niepojętą Miłosierną Miłość Ojca, którą objawia Syn w Duchu Świętym! To istna Potęga Stwórcza, która jednoczy w różnorodności i porządkuje unosząc się nad chaosem świata i przemienia go w nowe! Duch Święty wnosi Pokój, który jest darem naszego Jezusa. To Pokój, na który nie mają wpływu ani wydarzenia, ani cierpienie, ani nasz stan emocjonalny.

Doprawdy, jak wielki jest nasz Bóg, Potężny i bardzo Łaskawy: Abba Ojcie! „*czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyliś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyliś*” (Ps 8,5-6).

**Kochani Siostry i Bracia!** Jakie to smutne, że nie zdajemy sobie sprawy jaką godnością obdarował nas Stwórca! Wnioskuje to z treści każdego orędzia jakie kieruje do nas nasza Matka. Tak mi przykro, gdy zastanawiam się, co musi czuć Król Wszechświata, gdy Jego dziedzic pozostaje ciągle jeszcze na poziomie najemnika, który CHCE „*napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywią się świnię*” (Łk 15,16). A Bóg czeka przy suto zastawionym stole **Słowa i Eucharystii**, by podawać nam do ręki to, czego potrzebujemy – pokarm odżywczy dla nas i dla tych, do których On nas posyła.

**Maryja wychwała Ducha Świętego** wołając do nas, że: „*W duchowości jest piękno: wszystko, co jest duchowe, jest żywe i bardzo piękne*”. Bez Ducha Świętego, ani tego nie zobaczymy, ani nie doświadczymy, bo życie duchowe istnieje tylko dzięki Duchowi Świętemu. Ten właśnie Duch, jeśli Mu na to pozwolimy, wleje się w nas potężnym strumieniem Miłosiernej Miłości. Kochani! Możemy dawać tylko to, co mamy, co otrzymaliśmy, więc otwierajmy się na Ducha Świętego, Który jest Miłością! Żadna inna Miłość nie uzdrowi nas i świata całego! Tylko Miłość Ojca i Syna, która podnosi grzesznego człowieka, a nie upokarza go.

Tak mi przykro, że Maryja mówiąc o sercu naszej wiary, jaką jest Eucharystia, zaczyna od słów: „*nie zapominajcie*”! To dowód, że wielu katolików nie obudziło w sobie jeszcze darów złożonych w naszych sercach w czasie Chrztu Świętego. Tylko dzięki Duchowi i Jego obdarowaniu, ograniczony swoim ciałem człowiek jest w stanie doświadczyć spotkania z żywym Bogiem!

**Tak, Jezus jest w czasie Eucharystii** z nami rzeczywisty i żywy. Umożliwia nam nawet, żeby Go smakować, poczuć i połączyć się z Nim na wszystkich poziomach naszego bytu! Jezus **chce** być rozpoznany i poznany przez nas na łamaniu chleba, tak jak pozwalał się rozpoznawać swoim apostołom. Ma takie pragnienie i **potrzebę**, ponieważ, jak mówi Matka: *to dla nas umarł, zmartwychwstał i ponownie przychodzi*. Chwała Panu!

Jestem wstrząśnięta pokorą i prostotą naszej Potężnej Pani, która po przypomnieniu nam, czym jest Eucharystia, mówi z prostotą: *Te moje słowa są wam znane, bo one są prawdą, a prawda się nie zmienia: tylko że wiele moich dzieci o niej zapomniało.*

Kochani Siostry i Bracia, Maryja po prostu daje nam do zrozumienia, że w wielu Jej dzieciach nie ma Ducha Prawdy!

„*Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie*” (J 15,26).

Mam wewnętrzne przekonanie, że muszę w tym momencie zadać głośno, sobie samej i nam wszystkim, **to** pytanie: czy my, katolicy, wystarczająco tęsknimy za Duchem Miłości Ojca i Syna? Czy my Go znamy, czy my Go widzimy w Kościele, który prowadzi?

**W każdym razie powinniśmy**, bo tak przepowiedział Jezus, przed Jego powrotem do Domu Ojca. Ośmielam się głośno zadać to pytanie, bo to orędzie brzmi tak, jakbyśmy mieli z tym poważny problem, jakbyśmy wcale nie mieli w sercu takiej potrzeby! A to jest groźne dla nas i całego świata. Tylko Duch Ojca i Syna, zna tajniki naszego serca i odnawia nas Swoją ożywczą łaską. I tylko On może sprawić, żebyśmy stali się **wiernymi świadkami Prawdy, a nie zapominali o niej!**

„*Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjmując nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ w was przebywa i w was będzie*” (J 14,16-17).

**Maryja z pewnością pragnie**, abyśmy jeszcze raz rozważyli te słowa i uzmysłowili sobie bardzo dogłębnie, **kogo** wymienił Jezus, gdy mówił, że nie może przyjąć Ducha Świętego i dlaczego. Czy ja przypadkiem nie należę do tych, których Jezus określa jako „świat”?

Zakończenie tego orędzia mobilizuje nas do czujności, do bycia uważnym i do otwarcia oczu naszego serca na **poznanie** Jezusa. To w Jego obecności i w obecności Naszej świętej Matki, mamy obserwować znaki czasu, które będą wypełnianiem Słowa. Oni pragną pokazywać nam wszystko we właściwej perspektywie, abyśmy mogli zrozumieć i zapragnąć tego, co jest zgodne z wolą Bożą!

**Czasy w jakich żyjemy są ostateczne**, co powinno nas napępiać coraz większą nadzieją i radością z powodu powtórnego przyjścia Pana, ale nie jestem pewna, czy takie uczucia są w naszych sercach.



Tymczasem Maryja i Jej Syn nie chcą, abyśmy rozumowali na poziomie „świata”, tracąc czas na spekulacje i lęk. Uczę się od Niej: Matka zamiast gorszyć się naszym stanem, bez zniechęcenia sugeruje nam, czym powinniśmy się zająć, mianowicie: „*składać połamane krzyże*”, to znaczy umywać Krwią Chrystusa, z Miłością to, co zostało zbezczeszczone w Krzyżu naszego Pana, również przez nas samych! Mamy również stawać się *apostolami Objawienia*, to znaczy emanować obecnością Jezusa, który pozwolił się nam poznać, abyśmy nie pozostali bierni.

**Maryjo, Potężna Niewiasto**, niezwykle cierpliwa i wierna, błagamy Cię wstawiaj się za nami, abyśmy my, Apostołowie Twojej Miłości, zrozumieli, że tylko wypełnianie przykazań Jezusa w Obecności Ducha Świętego, Który jest Miłością, staje się naszym świadectwem miłowania Boga. Pragniemy wyjść z poziomu intelektu, chcemy być autentyczni, aby objawiło się w nas synostwo Boże, na chwałę naszego Ojca!

Jezusie, nasz Zbawicielu Ty modlisz się nieustannie do naszego Ojca za nas i za braci, do których nas posyłasz: „*A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał*” (J17,19-21). Niech się tak stanie. Amen.

*Bogumiła*

## Dotknięci dłonią Maryi

### Wspaniała Siódemka

**Siedem dziewczyn z Okrzei.** Siedem różnych osobowości. Wszystkie połączyło jedno – nieodparta chęć bycia blisko Boga, blisko Maryi i Jezusa. Ich niesamowita wiara sprawiła, że w lutym 2016r. znalazły się w Medziugorju, na kolejnym wyjeździe organizowanym dla Pierwszaków. Oto one: Basia, Dorotka, Gosia, Helenka, Tereska, Grażynka i Jola. Każda z nich przeżyła tą pielgrzymkę na swój sposób.

**Każda doświadczyła niesamowitych doznań**, które owocują po dziś dzień. Każda daje świadectwo, każda mówi o Bogu z taką radością i miłością, że zaraża nimi innych. Każda z nich zmieniła się,

zmieniły się ich serca i dusze. Inaczej patrzą na świat i w imieniu całej grupy dziękują Bogu i Dobrodziejom za wszelkie otrzymane podczas wyjazdu łaski.

**Dla Doroty wyjazd ten był pełen smutku i płaczu.** Nie rozumiała, dlaczego tak się dzieje. Doświadczyła jednak bliskości Jezusa. Twarz Jego zobaczyła w twarzy poznanego tam brata Grzegorza. Podczas objawienia Maryi dla Mirjany, widziała Jezusa klęczącego w Ogrójcu. To był obraz jakby namalowany na szkle. Mateczka też ciągle była przy niej, bo często czuła zapach kwiatów. Po powrocie cały czas płakała i była smutna. Musiała tam wrócić, a stało się to w ciągu miesiąca, aby przywieźć spokój i radość.

**Helenka pojechała tam**, bo to było jej marzenie, a jak wiadomo, marzenia się spełniają. Jej wiara i oddanie Bogu jest tak ogromne, że doznała trzy razy spoczynku w Duchu Świętym. Doznała dotyku Maryi, która przesunęła palcem po jej ramieniu aż 8 razy. Pomimo swoich problemów z kręgosłupem, tam czuła się wspaniale, i fizycznie i duchowo. Często czuła zapach róż. Odkąd wróciła, czuje i doświadcza silną obecność Ducha Świętego, do którego modli się codziennie i doznaje wielu łask.

**Grażynka miała pojechać tam rok wcześniej**, ale sprawy potoczyły się inaczej i nie pojechała. Chyba musiała poczekać na pozostałe dziewczyny. Pobyt w Medziugorju był dla niej niezwykle przeżyciem. Miała wrażenie, że Niebo było w zasięgu jej ręki, czuła bliską obecność Boga i Maryi. Do domu wróciła ubogacona duchowo, z głębszą i silniejszą wiarą.

**Tereska pojechała tam po dar radości**, który otrzymała po objawieniu Matki Bożej. Często czuła zapach kwiatów, nawet różaniec Doroty, który nie pachniał, dla niej był pachnący różami. Wróciła pełna spokoju i radości. Swoim śmiechem zaraża wszystkich wokoło. Wróciła w pełni oddana Bogu.

**Jola również czuła bliską obecność Maryi.** Często czuła woń kwiatów. Była zauroczone Jej pięknem. Modląc się usłyszała te słowa „zabieram ci twoje kamienne serce, a daję ci nowe, pełne mojej miłości”. Została obdarowana płomieniem miłości serca Maryi, który towarzyszy jej codziennie i wylewa się przez nią na innych. Poczuli, że Mateczka kocha ją bardzo i chce, aby Jola zbliżyła się do Niej jeszcze bardziej w swoich modlitwach.

### Dla Basi sam wyjazd był już cudem.

Pojechała tam z lękiem wysokości, nie mogła patrzeć w dół gdy jechali autokarem, a wracając odkryła (właściwie Gosia zwróciła na to uwagę), że przejeżdżając przez most ona patrzy i podziwia. Została uwolniona z tego lęku. Podczas pobytu wszyscy dostawali teksty do przeczytania, ona otrzymała Dz 1,5. Przeczyła go dopiero po powrocie do domu, ponieważ tam nie miała Pisma Świętego. Było napisane m.in. „Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym”. Zasnęła w Duchu Świętym dwa razy. Po pierwszym razie bardzo płakała, wyplakała chyba cały swój ból i żal. Podczas każdego błogosławieństwa robiło się jej gorąco, a serce biło jak oszalałe. Wróciła całkiem odmieniona, pełna radości i zapału do modlitwy, bez której teraz nie wyobraża sobie dnia ani życia.

**Gosia przed wyjazdem nie była pewna czy jechać**, bo tam zimno. Zadzwoiła więc do swojej mamy, która była rok wcześniej i wróciła przeziębiona. Ona odpowiedziała jej, że: „bezdomni śpią na dworze i nie zmarzną, więc ty też nie zmarzniesz”. Pojechała. Było to dla niej również niesamowite przeżycie. Cały czas czuła zapach kwiatów, nawet gdy szli ścieżką przez pola. W kościele czuła także zapach kadzidła. Po powrocie do domu, gdy odprawiła Drogę Krzyżową poczuła zapach kadzidła. Jezus ciągle jest przy niej i Maryja również, bo koronka, którą dostała, dla niej ma zapach róż chociaż nie wszyscy go czują.

**Wszystkie wróciły szczęśliwe i wdzięczne Bogu**, Maryi i Jezusowi za okazaną im miłość i łaski. Zaufały bezgranicznie, zawierzyły swoje rodziny i siebie. Wszystko postawiły na jedną kartę. Wspólne spotkania po powrocie i modlitwa, umacniają je i dają siłę w codziennych starciach ze złem. Wspierają się nawzajem i w każdej chwili mogą na siebie liczyć. Dołączając do nich kolejne osoby, ich grono ciągle się powiększa. W Medziugorju na ich drodze Bóg postawił brata Grzegorza, z którym utrzymują kontakt i który swoim słowem wzmacnia ich wiarę. Ta pielgrzymka zaowocowała głęboką więzią, która narodziła się między nimi a pośrodku stoi Pan.

**Pełne wdzięczności**, chciałyby podziękować siostrze Ewie, księżom – o. Franciszkowi i Tomaszowi, wszystkim pielgrzymom i Dobrodziejom za wspólne pielgrzymowanie, a w szczególności Bogu Ojcu i Maryi za zaproszenie ich do Medziugorja.

*Siódemka z Okrzei*

## Rekolekcje Medziugorskie

• **24-27.08.2016 – Góra Świętej Anny** (24-26.08) i zakończenie **całonocnym Czuwaniem na Jasnej Górze** (26/27.08). Prowadzący – o. Jozafat, franciszkanin z Wrocławia. Koszt 100zł (2 noclegi i 6 posiłków); recepcja od godz. 13.00; o 16.00 rozpoczęcie, a zakończenie o 12.00 w piętek, po czym wyjazd na Jasną Górę. Czuwanie – rozpoczęcie o 16.00 w kaplicy św. Józefa (ul. Klasztorna 1). Tutaj konferencje do g. 20.30 z przerwą na kolację. O 21.00 Apel – Kaplica M.B. Częstochowskiej; o 22.00 Msza Święta i czuwanie do godz. 4.00. Zapisy i informacje u o. Józefa sms-em na nr 515175005. Skorzystaj najlepiej z całości lub z II części – czuwania i zachęć innych. **AVE MARYJA!**  
*o. Józef Koszarny*

### • W szkole Maryi

**2–9.07. 2016 i 6–15.08.2016** w **Ognisku Bożego Pokoju** – między Czerwieniem a Suchcicami (pow. Ostrołęka). Rozpoczęcie o godz. 12:00. Szczegółowy program będzie podany na miejscu. Każdego dnia wieczorem w łączności duchowej z Medziugorjem będzie o godz. 18:00 – Różaniec, Msza Św., Modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała. Nocleg i wyżywienie na miejscu. Za pobyt uczestnicy składają ofiary. W Jubileuszowym Roku Miłosierdzia będziemy się modlić o miłość i pokój w sercu, w rodzinie i w Ojczyźnie. W ten sposób odpowiemy na wezwanie Królowej Pokoju: „I dziś jestem z wami i wzywam was abyście odkryli miłość w swoich sercach i rodzinach” (25.11.1995).

Zgłoszenia tel. 515190604 (Zosia), 532124937 (Agnieszka). Więcej informacji na: [www.ogniskobozegopokoju.pl](http://www.ogniskobozegopokoju.pl)

Serdecznie zapraszam

*o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.*

### • Modlitwa i Post

Organizowane są **co miesiąc** w każdy Pierwszy Piątek miesiąca od 15.00 do niedzieli do 16.00 w Marcinkowie k/Skarżyska Kamiennej. Koszt: jeśli ktoś może to ok. 100 zł.

**Wakacyjne 02–07.08.** Koszt: gdy ktoś może 200 zł. Dojazd PKP: Skarżysko Kamienna na Ostrowiec. Zmotoryzowani: droga Skarżysko – Wąchock przez Majków. **Zgłoszenia:** o. Rajmund Guzik 512 322 412, [rajmar7@wp.pl](mailto:rajmar7@wp.pl)

Z modlitwą i kapłańskim błogosławieństwem

*o. Rajmund Guzik*

## Modlitwy

### Elektroniczna Margaretka dla Papieża

**Kochani czciciele Matki Bożej**, pragniemy Was poinformować, iż 14 listopada 2015 r., podczas rekolekcji z o. Jamesem Manjackalem w Warszawie została zainaugurowana inicjatywa *międzynarodowej Margaretki* w intencji Papieża Franciszka z okazji Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Projekt zrodził się w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, kiedy kapłani odeszli od ołtarza i poszli do zebranych ludzi, aby ich błogosławić. Celem tej inicjatywy jest włączenie jak największej liczby osób z całego świata do modlitwy w intencji Papieża Franciszka oraz promocja modlitwy osób świeckich w intencji kapłanów.

Na przełomie 2015/2016 roku, w siedzibie Komitetu Organizacyjnego ŚDM Kraków 2016, przy ul. Kanoniczej 18 w Krakowie, odbyło się spotkanie przedstawicieli Centrum Apostolatu Margaretka z przedstawicielami Komitetu, na którym został przedstawiony plan realizacji tego przedsięwzięcia. Został on bardzo mile przyjęty przez organizatorów ŚDM.

**Projekt na tak szeroką skalę** wymagał dużych nakładów czasowych, dlatego za zgodą Komitetu Organizacyjnego natychmiast rozpoczęliśmy przygotowania do jego realizacji, wsparci duchową opieką kapłanów. Strona internetowa [www.margaretka.org.pl](http://www.margaretka.org.pl) została rozbudowana i przetłumaczona na kilka języków, przyjęła nową szatę graficzną oraz została uruchomiona rejestracja Margaretek online (pojedynczo lub w grupach), co umożliwi szybką realizację zgłoszeń na całym świecie. Obecnie możliwa jest rejestracja w pięciu językach.

**Po dopełnieniu wszystkich formalności** Komitet Organizacyjny ŚDM skierował do Centrum Apostolatu Margaretka oficjalne pismo, następującej treści: „*Szanowni Państwo, niniejszym Komitet Organizacyjny Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016 udziela patronatu z prawem do korzystania ze znaków identyfikacji wizualnej ŚDM dla Centrum Apostolatu Margaretka w ramach realizacji podczas ŚDM projektu opartego na włączeniu jak największej liczby osób do modlitwy w intencji Papieża Franciszka oraz osób świeckich na całym świecie do modlitwy*

*w intencji kapłanów*”. List polecający Centrum Apostolatu Margaretka do w/w projektu w ramach ŚDM w Krakowie podpisał Krajowy Moderator Żywego Różańca, Ksiądz Szymon Mucha.

**Obecnie wprowadzamy na szeroką skalę** promocję Margaretki dla Papieża Franciszka oraz kampanię informacyjną na temat modlitwy osób świeckich w intencji kapłanów. Jednocześnie czynimy starania, aby nawiązać współpracę z osobami w kraju i za granicą, które przyczyniają się do powstawania i rozwoju Margaretek lub chciałyby taką działalność rozpocząć. Apostolat Margaretka zapoczątkowany w Polsce przez Echo Medziugorja ma swoją piękną historię i w Uroczystość Chrystusa Króla – która w tym roku w Polsce połączy się z intronizacją Chrystusa wg objawień Rozali Celakówny, a w świecie z zakończeniem Roku Miłosierdzia – będzie obchodzić swoją „osiemnastkę” – jakże wymowna to data – 18. lat.

**Pragniemy stworzyć jak największy margaretkowy bukiet modlitwy**, ufamy, że nasza modlitwa sprawi Ojcu Świętemu wielką radość, wzbudzi w ludziach bezgraniczną miłość do Kościoła i Kapłaństwa, przyczyni się do budowania jedności osób świeckich z kapłanami oraz do wzrostu powołań kapłańskich.

**Jeśli czujesz w sercu potrzebę duchowego wsparcia** Papieża Franciszka, następcy św. Jana Pawła II, w jego jakże trudnej posłudze duszpasterskiej, zapraszamy ciebie do podjęcia modlitwy margaretkowej. Zachęcamy wszystkich do podjęcia współpracy dla dobra kapłaństwa i Kościoła, tym bardziej, że Matka Boża od kilku lat w orędziach prosi o modlitwę za naszych pasterzy.

Ze względu na Rok Miłosierdzia i wyjątkowe miejsce ŚDM, jako formę modlitwy margaretkowej w intencji Ojca Świętego przyjęto modlitwę św. s. Faustyny i koronkę do Miłosierdzia Bożego. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa św. Jana Pawła II, który w czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w 2002 roku, powiedział: „Dziś dziękuję wam (...) za duchowe wsparcie, jakiego nieustannie doznaję. I nadal proszę: nie ustawajcie w tej modlitwie, raz jeszcze powtarzam, za życia mojego i po śmierci. Ja zaś, jak zawsze, będę odwzajemniał tę waszą życzliwość, polecając wszystkim miłosiernemu Chrystusowi i Jego Matce”.

**Margaretka składa się** z siedmiu płatków symbolizujących siedem dni tygodnia. Siedem osób modli się w ramach jednej



Margaretki. Osoby te składają Bogu przyrzeczenie modlitwy do końca swojego życia, każda osoba w jednym określonym dniu tygodnia. Z uwagi na wielojęzyczność blankietów, Margaretki zbierane na naszej stronie, są wysyłane w formie elektronicznej. Margaretki w tradycyjnej wersji papierowej, w języku polskim można zamawiać na stronie: [www.krolowa-pokoju.com.pl](http://www.krolowa-pokoju.com.pl)

Specjalnie przygotowana księga z imieniem, nazwiskiem, państwem, wszystkich osób modlących się w Margaretkach w intencji Ojca Świętego została przekazana Papieżowi Franciszkowi. Prosimy również o zgłaszanie już powstałych Margarettek oraz tych, które wcześniej były zrobione dla Ojca Świętego Jana Pawła II, a po jego beatyfikacji przeszły na rzecz jego następcy, aby imiona wszystkich, którzy się modlą w intencji Ojca Świętego Franciszka, zostały zapisane w tej księdze.

Wszelkie pytania prosimy kierować pod adresem: [pope@margaretka.org.pl](mailto:pope@margaretka.org.pl) lub pod numerem tel. 609-231-509, [www.margaretka.org.pl](http://www.margaretka.org.pl)

*Redakcja Centrum  
Apostolatu Margaretka*

## IX Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolatu „Margaretka”

*„Kapłan – Sługa Miłosierdzia”*

Wszystkich, którzy modlą się za kapłanów zapraszamy na IX Ogólnopolską Pielgrzymkę Apostolatu „Margaretka” do Sanktuarium NMP Królowej Różańca Świętego w **Wysokim Kole w sobotę 11 czerwca**. Początek spotkania godz. 10.00, poprowadzi ks. prał. Jan Niziołek – Misionarz Miłosierdzia.

**W Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia** chcemy Bogu dziękować, że każdego kapłana uczynił „Sługą Miłosierdzia”. Tak wiele razy korzystamy z posługi kapłana w konfesjonale. To przez jego ręce spływają na każdego grzesznika strumienie łaski Bożego Miłosierdzia. Choć sam, grzeszny i słaby w imieniu Chrystusa odpuszcza nam grzechy. Koniecznie zaprosimy na to spotkanie Kapłanów, za których się modlimy. Powiedzmy im o tym już teraz, by mogli sobie zaplanować czas. Do 7 czerwca czekamy na zgłoszenia grup: tel. 48/6215135 lub e-mail: [szymmich@wp.pl](mailto:szymmich@wp.pl)

*kustosz Sanktuarium  
ks. Szymon Mucha*

## VII Zjazd Apostolatu „Margaretka” – Diecezja Elbląska

**11.06.2016 r.** w Sankt. MB Nieustającej Pomocy w **Elblągu** ul. Robotnicza 69, od godz. 9.30. Eucharystię sprawował będzie ks. bp. Jacek Jezierski. Apostolat został zatwierdzony Dekretem Biskupa. Moderatorami wyznaczonymi zostali dwaj kapłani: x. Piotr Bryk i x. mgr Ryszard Półtorak. Centrum Apostolatu mieści się w kościele p. w. Bożego Ciała w Elblągu przy ul. Robotniczej 29, tel. 55/2327893. Serdecznie zapraszamy i łączymy pozdrowienia. **Szczęść Boże!**

*Anna Biedulska*

\*\*\*

## DDM za Kapłanów „Oremus” – Diecezja Opolska

Tego samego dnia tj. **11.06.2016 r.** w naszej opolskiej diecezji odbędzie się dzień skupienia dla członków Diecezjalnego Dzieła Modlitwy za Kapłanów „Oremus” (ponad 4 tysiące członków) na **Górze św. Anny**, z udziałem ks. Biskupa Ordynariusza Andrzeja Czai. Chwała Panu. Duch Święty wieje kędy chce. Prosiłabym Pani Ewo, aby tę informację rozesłać. <http://www.oremus.diecezja.opole.pl/index.php>

*Maria z Opola*

\*\*\*

## X Pielgrzymka Apostolatu „Margaretka” – Kalwaria Zebrzydowska

**11.06.2016 r.** zapraszamy do Kalwarii Zebrzydowskiej. Rozpoczęcie przed bazyliką o godz. 9.00. Mszę Świętą odprawi bp Jan Szkołoń. Kapłanów objętych Margaretkami zapraszamy do koncelebry. Bliższe informacje: Małgorzata Kuś, tel. 506653823, [malgorzatakus@poczta.fm](mailto:malgorzatakus@poczta.fm) Ks. Bogusław Nagel, tel. 605990239, [opiekun@apostolatmargaretka.pl](mailto:opiekun@apostolatmargaretka.pl)

## ECHO Echa

**Szczęść Boże,  
Dnia 2 maja 2016 r. według Mirjany Gospa powiedziała:** „Moje dzieci, moje słowa nie są ani stare, ani nowe, one są wieczne! Dlatego wzywam was, moje dzieci, byście uważnie śledzili znaki czasu”.

Znakiem czasu jest dla mnie i wielu z nas również i to wydarzenie – śmierć o. Marka: <http://www.zyciezakonne.pl/pozegnania-o-marek-wojcik-svd-60435/>

Początkiem nowego tysiąclecia, bez kapłana trafiliśmy grupą autokarową



do Medziugorja. Już na granicy celnik cynicznie nas potraktował, żebyśmy się nie kryli, że jedziemy nad morze a nie do Medziugorja – bez księdza.

**Na miejscu okazało się że jest!...** polski kapłan – Werbista do dyspozycji Polaków. Był bardzo zdziwiony naszym przyjazdem. Wszyscy przybywali do Medziugorja z kapłanem. To były Wielkie Rekolekcje. „Wiekowy” proboszcz z poukładanej Parafii z Sądeckizny, który ze swoją grupą wsłuchiwał się w słowo o. Marka ze łzami w oczach na koniec powiedział – „dziękuję że mogliśmy spożyć okruszki ze stołu Pana”.

**Po spowiedzi i po śródownym poście** zabrał nas z Medziugorja do Sirokiego Brijegu. Tam ojciec Jozo widząc z nami ojca Marka bardzo się uradował. Ojciec Jozo posturą i wiekiem był jak ojciec dla o. Marka. Mówił: „dzisiaj jest bardzo gorący dzień, patrzcie a Marko mimo tego jest w sutannie, nie wstydzi się sutanny”. Ojciec Marek jak mały chłopiec zarumienił się machając ręką że nie potrzebnie to mówi. Po Mszy świętej modlił się z o. Jozo nad nami. Wielu otrzymało Ducha Świętego. Zmienili swoje życie, prowadzą nowe dzieła w Kościele.

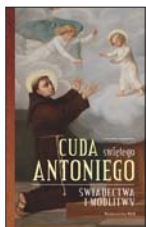
**Na koniec ostatniej Eucharystii o. Marek** powiedział: „jeżeli uważacie, że podczas tego Waszego pobytu coś się zmieniło, załatwiło w waszych domach, środowiskach, to jesteście w błędzie. Będzie tylko gorzej”. Słowa te były dla nas szokiem i prawdą. Na dodatek na Mszy świętej już w Polsce padły słowa z Ewangelii św. Mateusza z 7 rozdziału, wersy 21-24: „Nie każdy, który Mi mówi: »Panie, Panie!«, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: »Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?« Wtedy oświadczę im: »Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!«”.

**Jakże prorocze to były słowa i ojca Marka i Ewangelii.** Po powrocie nikt nie chciał słuchać o Medziugorju. Jak waran z Comodo z wiszącymi glutami słów: „...Medziugorje, Medziugorje” próbowałem indoktrynować wszystkich w koło. I teraz pisząc te słowa myślę o powyższym wersecie Ewangelii św. Mateusza, biję się

w pierś, ile razy organizując pielgrzymkę do Medziugorja powinienem od wewnętrznej strony autobusu wywiesić tabliczkę: „Pielgrzym po wejściu do autobusu staje się własnością organizatora”. ...Panie, Panie... Moja wina, moja bardzo wielka wina.

*Sądecki Pielgrzym*

## Kącik wydawniczy



### Cuda św. Antoniego

*Jeśli szukasz cudów, idź do Antoniego. Wszelkich łask dowody, odbierzesz od Niego.*

**Książka „Cuda świętego Antoniego”** zawiera ponad czterdzieści autentycznych, współczesnych świadectw o cudach i łaskach wymodlonych za przyczyną św. Antoniego Padewskiego.

**Papież Leon XIII nazwał św. Antoniego „świętym całego świata”,** bo ten najbardziej popularny ze świętych nie odmawia swej pomocy nikomu – biednemu i bogatemu, dziecku i dorosłemu. Każdy z nas jest dla św. Antoniego ważny, bo za każdego z nas oddał życie jego umiłowany Jezus Chrystus. Święty nieustannie w różny sposób szuka zagubionych ludzi, aby ich przyprowadzić do Pana Boga.

**Święty Antoni** szczególnie upodobał sobie Polskę i Polaków, bo 8 maja 1664 roku, po raz pierwszy w historii, objawił się Szymonowi Tkaczowi w malowniczej scenerii Roztocza na Łysej Górze, u stóp której leży wieś Radecznicza. W ostatnich latach, zwłaszcza na uroczystości odpustowe 13 czerwca, coraz więcej ludzi z kraju i zagranicy pielgrzymuje do tego sanktuarium nazwanego kiedyś Jasną Górą Wschodu. W ubiegłym roku Papież Franciszek nadał Sanktuarium św. Antoniego w Radeczniczy tytuł Bazyliki Mniejszej. Wzrastająca liczba czcicieli św. Antoniego potwierdza jego wielką zażyłość z Dzieciątkiem Jezus, u którego ciągle wstawia się za nimi i wyprasza liczne łaski i cuda.

**Książka „Cuda świętego Antoniego”** została pięknie wydana przez Wydawnictwo WAM. Zawiera oprócz świadectw także krótki życiorys Świętego, wybrane kazania przybliżające jego postać oraz zbiór modlitw.

*Elżbieta Polak*

## Od Redakcji



### Brat Elia w Polsce

Po raz pierwszy do Polski przybędzie współczesny, włoski stygmatyk. Film o Nim w wersji polskiej był emitowany przez TV Trwam: <https://www.youtube.com/watch?v=os8VR4v6ric>

Natomiast w wersji włoskiej został nakręcony film podczas przeżywania przez Niego od Wielkiego Czwartku Męki Pańskiej: <http://www.rai.tv/dl/RaiTV/programmi/media/ContentItem-528f2245-8c53-4a76-9170-f0e9aba9f52f.html>

### PROGRAM SPOTKAŃ:

**16.06.2016 r. godz. 18:00, Wieliczka,** par. św. Franciszka, ul. Br. A. Kosiby 31, tel.: 668036102.

**17.06.2016 r. godz. 18:00, Lwówek,** par. NMP Wniebowziętej, ul. Świętojańska 1, tel.: 509567950.

**18.06.2016 r. godz. 19:00, Police,** par. św. Kazimierza, ul. S. Wyszyńskiego 2 f, tel.: 662096551.

**19.06.2016 r. godz. 13:00, Mierzyn,** par. MB Bolesnej, ul. Welecka 17, tel.: 609621996.

**19.06.2016 r. godz. 18:00, Szczecin,** Kaplica Szkół Salezjańskich, ul. Ku Słońcu 124, tel.: 609621996.

P.S. – Podczas ogłaszanej poniżej pielgrzymki do Włoch, również przewidziane jest spotkanie z fra Elia.

### WŁOCHY 2016

**„Kiedy nadszedł czas uczyć** posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe”. 29.06–10.07 – 11 dni pielgrzymka z Wrocławia do Włoch: Padwa, Loreto, Manopello, Lanciano, don Matteo Agnone, Gargano: o. Pio i św. Michał, Pompeje, Rzym – przejście przez Drzwi Święte, spotkanie z fra Elia, św. Rita, św. Walenty, Asyż. Noclegi nad morzem, 2 x posiłki dziennie, koszt ok. 2300 zł, autokar wyjeżdża z Krakowa.

Zapisy i informacje ks. Adam **697942880**.  
Szczegóły na [www.krolowa-pokoju.com.pl](http://www.krolowa-pokoju.com.pl)

### Zmiana godzin nabożeństw

**Od 1 czerwca do 1 września obowiązuje nowy porządek letni w kościele św. Jakuba.**

**6 czerwca w intencji** Prezydenta i Ojczyzny i **25 czerwca** w intencjach Królowej Pokoju włączając w nią naszych Czytelników, Ofiarodawców, Współpracowników i „Dzieło” Echa – o. Kazimierz Frankiewicz w Bożym Grobie w Jerozolimie będzie sprawować ofiarę Mszy Świętej. Zapraszamy do łączności duchowej w tych dniach.

### OBORY 2016

XVII Ogólnopolski Wieczernik Królowej Pokoju w Oborach, odbędzie się **wyjątkowo w trzecią sobotę 16 lipca** w uroczystości NMP z Góry Karmel (M.B. Szkaplerznej) w godz. 10.00–19.00. Eucharystia o godz. 12.00 przewodniczyć będzie ks. bp Piotr Libera z Płocka.

Zgłoszenia grup tel. 606989710, 54/2801159, wew. 23. Więcej na [www.obory.com.pl](http://www.obory.com.pl)

**Błogosławie – o. Piotr Męczynski Carm.**

### MEDZIUGORJE – 2016

- **31 LIPIEC – 7 SIERPIEŃ – FESTIWAL MŁODYCH** – wyjazd nocny po spotkaniu z Ojcem Świętym Franciszkiem
- **29 WRZESIEŃ – 6 PAŹDZIERNIK – ANIELSKA**
- **29 GRUDZIEŃ – 5 STYCZEŃ – SYLWESTROWA**
- **REKOLEKCJE W „MAGNIFICAT” U MARII PAVLOVIĆ**

Zapisy i informacje w Redakcji – **12/4130350, 501710620**

### Z OSTATNIEJ CHWILI

Dostaliśmy wiadomość o możliwości zorganizowania dla Polski jednego autokaru uczestników na tygodniowe wczasy-rekolekcje z o. Jozo Zovko na wyspie Badia w terminie najwcześniej po 10 sierpnia. W obecnej chwili trwają ustalenia co do tego wyjazdu, informacje będą w redakcji.

**Szkoła Biblijna** – Szkoły DCNE *Przyjaciele Jezusa* ze Sosnowca, organizuje w dniach od 5-12 listopada 2016 pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

**Informacje:** x. Andrzej **502217266**, x. Mirosław – [miroslawjadlosz@gmail.com](mailto:miroslawjadlosz@gmail.com)

**Ofiary na „Echo”** prosimy kierować na poniższe konto: Królowa Pokoju – „Echo” ul. Kwartowa 24/U1, 31-419 Kraków; BGŻ BNP Paribas S.A. 57 1600 1013 0002 0011 6088 3150 – **serdeczne Bóg zapłać za ofiary.**

**Aby otrzymać „Echo”** należy napisać lub zadzwonić do Redakcji. Przy składaniu zamówień listownie i nagraniu na sekretarkę, prosimy podać dokładnie i wyraźnie swój adres i **obowiązkowo** nr telefonu. Zamówienia pozostawione na sekretarce bez podania nr telefonu nie będą realizowane.

### „Echo Maryi Królowej Pokoju”

31-419 Kraków, ul. Kwartowa 24/U-1  
tel./fax (+48) 12 413-03-50; 412-69-02  
e-mail: [echo@ceti.pl](mailto:echo@ceti.pl)  
[www.krolowa-pokoju.com.pl](http://www.krolowa-pokoju.com.pl)

Tłumaczenie: W. Kapica, Z. Oczkowska, Villanova Maiardina, Italia  
Wydanie polskie: M.E. Jurasz

**„Echo Maryi Królowej Pokoju”**  
utrzymuje się z ofiar

Nakład: 11.900 egz.